

W Polsce zgodnie z dostępnymi danymi statystycznymi większość par decyduje się na zawarcie małżeństwa. Czasami pojawiają się pytania - jak zabezpieczyć siebie, partnera, dzieci. Słowem - jak prawnie zabezpieczyć konkubinat?

Polski ustawodawca nie zdecydował się dotąd na uregulowanie kwestii związków partnerskich, stąd „nie małżonkowie” muszą sobie radzić z tym sami. Cześć rzeczy, które dzieją się niejako automatycznie po zawarciu małżeństwa, można bowiem uzyskać, choć trudniej.

Konkubinat a nazwisko

Małżonkowie o tym, jakie nazwisko będą nosili decydują w drodze oświadczenia złożonego przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego. Po rozwodzie mają 6 miesięcy na powrót do poprzedniego nazwiska – tu również wystarczy samo oświadczenie. Podobnego prawa ustawodawca nie dał konkubentom. Mogą oni zmienić nazwisko jedynie w postępowaniu administracyjnym. Zmianę nazwiska reguluje ustawa o zmianie imienia i nazwiska. Konieczny jest wniosek, który należy złożyć do USC. We wniosku należy wykazać, że zaistniały ważne przyczyny uzasadniające zmianę nazwiska. Nie ma jednak gwarancji, że decyzja będzie pozytywna i nie będzie konieczności kierowania sprawy na drogę sądową. Ostatnimi czasy sądy administracyjne prezentują stanowisko, iż pozostawanie w związku o charakterze nieformalnym stanowi "ważny powód" do zmiany nazwiska. Ma to tym większe uzasadnienie, jeśli partnerzy mają dzieci i chęć zmiany nazwiska, jest uzasadniona chęcią noszenia tego samego nazwiska.

Konkubinat a majątek

Po zawarciu związku małżeńskiego najczęściej (bo małżonkowie mogą zawrzeć odmienną umowę) powstaje pomiędzy małżonkami ustrój wspólności majątkowej. W konsekwencji to, co małżonkowie zarobią lub kupią w czasie trwania małżeństwa jest wspólne. Nie ma co do zasady znaczenia, czy tylko jedno z małżonków pracuje (a drugi zajmuje się domem) albo ile zarabiają. Jest domniemanie, że to co zostało nabyte (z wyjątkami) w czasie trwania małżeństwa jest wspólne. To domniemanie oczywiście można później obalać, ale to już temat na osobny artykuł.

W przypadku konkubentów brak jest regulacji dotyczącej wspólnie zgromadzonego majątku. Oznacza to, że jeżeli jeden z partnerów kupi w czasie trwania związku mieszkanie, za swoje zarobki, to jest to jego mieszkanie, a nie mieszkanie wspólne (gdyby byli małżeństwem byłby inaczej). Są oczywiście możliwe próby sądowego rozliczenia konkubinatu. Jednak są to sprawy bardzo skomplikowane, obowiązuje w nich dużo większy formalizm i rygoryzm niż przy podziale majątku byłych małżonków, w konsekwencji są one niestety również kosztowne.

Stąd doradzam konkubentom, by decydując się na związek nieformalny rozważyli zawarcie stosownej umowy (najlepiej w formie aktu notarialnego), w której szczegółowo określą kwestie związane z finansowaniem i późniejszym podziałem wspólnie zgromadzonego majątku. Odradzam korzystanie w tym zakresie ze wzorów umieszczonych w Internecie. W mojej ocenie nie ma bowiem możliwości stworzenia uniwersalnego wzoru umowy, bowiem każdy związek jest inny, inne są oczekiwania partnerów, a w konsekwencji można przyjąć różne formy rozliczeń (stosując np. przepisy o spółce, dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, ochrony własności, umowy zlecenia albo nawet, w szczególnych wypadkach umowy o pracę).

Konkubinat a spadkobranie

Małżonek należy do kręgu spadkobierców ustawowych. Oznacza to, że jeśli nie został sporządzony testament, będzie dziedziczył. W przypadku związku nieformalnego, jeśli jeden z konkubentów chce, żeby po jego śmierci partner odziedziczył majątek MUSI wcześniej sporządzić testament.

Konkubinat, a ojcostwo

W przypadku małżonków, jeśli dziecko urodziło się w czasie trwania ich małżeństwa, przed upływem 300 dni ustania lub unieważnienia, istnieje domniemanie, że ojcem jest mąż. Wystarczy, że po porodzie mąż sam pójdzie do USC, zgłosi fakt urodzenia dziecka i wszystkie dokumenty zostaną sporządzone bez udziału matki. W przypadku związku nieformalnego niezbędne jest uznanie dziecka. Do czasu uznania, biologiczny ojciec jest osobą obcą, czyli np. nie ma prawa uzyskiwania informacji o stanie dziecka zdrowia dziecka w szpitalu, decydowania o zabiegach, operacjach. Aby „ojciec” stał się „ojcem”, konkubenci muszą stawić się w Urzędzie Stanu Cywilnego, ojciec musi oświadczyć, że uznaje dziecko, a matka musi potwierdzić, że jest ojcem. Uwaga – można o zrobić jeszcze przed porodem, o czym wielu przyszłych rodziców nie wie, a co ma bardzo duże znaczenie, jeśli np. stan zdrowia matki po porodzie uniemożliwia podejmowanie decyzji dotyczących dziecka. Należy również mieć na uwadze, że może zdarzyć się tak, że jeszcze przed porodem ojciec dziecka umrze. Procedura ustalenia ojcostwa po śmierci ojca jest znacznie skomplikowana. Proces ustalający ojcostwo po śmierci trwa dużo dłużej, w większości wypadków niezbędne są badania genetyczne, często konieczna jest ekshumacja. Powoduje, że dziecko przez kilka, a nawet kilkanaście miesięcy nie otrzymuje należnych mu świadczeń (renta rodzinna, odszkodowanie).

Konkubinat, a informacja o stanie zdrowia

Zasadą jest, że w przypadku przyjęcia do placówki medycznej, wypełniamy formularz, w którym wskazujemy kto ma prawo do informacji o stanie zdrowia. Zdarzają się jednak sytuację, że takiego wskazania pacjent z uwagi na stan zdrowia nie jest w stanie udzielić (np. jest nieprzytomny). Wówczas ustawodawca wskazuje, że prawo do informacji mają również osoby bliskie: małżonek, krewnego lub powinowatego do drugiego stopnia w linii prostej, przedstawiciela ustawowego, osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Teoretycznie zatem konkubent może dowiedzieć się w szpitalu o stan zdrowia partnera. Napisałam teoretycznie, bo trudno jest w nagłej sytuacji wykazać, że jest się konkubentem (małżonek pokaże akt małżeństwa, rodzina akty urodzenia). Jak lekarz ma sprawdzić, czy rzeczywiście udziela informacji konkubentowi, czy czasami dziennikarzowi lokalnej gazety, który chce napisać artykuł o wypadku lokalnego celebryty. Doradzam w takiej sytuacji sporządzenie upoważnienia do uzyskania informacji o stanie zdrowia i dostępu do dokumentacji medycznej za życia i po śmierci. Sugeruję sporządzić takie oświadczenie z podpisem notarialnie poświadczonym, aby nie było wątpliwości, kto na tym oświadczeniu się podpisał i kiedy.

Konkubinat a reprezentacja

W przypadku przemijającej przeszkody (np. choroba lub wyjazd) mąż może reprezentować żonę (i odwrotnie) w sprawach zwykłego zarządu (np. odebrać wynagrodzenie za pracę/zlecenie, odebrać czynsz najmu). Konkubent takiego uprawnienia nie posiada. Jeżeli zaś partnerom zależy, aby mogli za siebie dokonywać określonych czynności, to oczywiście mogą udzielić pełnomocnictwa. Tu również sugeruję udać się do notariusza, żeby nie narazić się na wątpliwości kto i kiedy nakreślił podpis na pełnomocnictwie. Zakres pełnomocnictwa można ustalić dowolnie, tytułem przykładu można udzielić pełnomocnictwa do:

- zarządu i administracji majątkiem (albo określonymi składnikami majątkowymi),
- odbioru wynagrodzenia za pracę/ z umów,
- reprezentacji np. przed sądami, organami administracji państwowej i samorządowej, towarzystwami ubezpieczeniowymi, bankami
- odbioru z sądów, organów i urzędów pocztowych wszelkiej korespondencji, przesyłek i przekazów pocztowych, w tym odbioru wyroków oraz innych orzeczeń sądowych (choć poczta to specyficzna instytucja, która zupełnie bezpodstawnie wymaga pełnomocnictwa na swoim druku podpisanym w urzędzie pocztowym).

Prawo do emerytury/renty po konkubencji

Konkubinaty nie sprzyja partnerom w tym zakresie. W razie śmierci partnera konkubent nie utrzyma renty rodzinnej. Jest to możliwe wyłącznie po śmierci współmałżonka (przy spełnieniu dodatkowych warunków).

Rozstanie konkubentów

Na koniec dodam, że również konkubenci mogą kiedyś się rozstać. W przypadku małżonków mamy formalnie regulowaną procedurę dotyczącą rozwodu, separacji, podziału majątku. Teoretycznie tylko rozstanie konkubentów jest prostsze (gdy związek trwał krótko, nie ma zgromadzili wspólnego majątku, nie wzięli wspólnego kredytu, nie ma dzieci). Przypominają mi teraz stwierdzenia klientów (wcale nie takie rzadkie), że kredyt ich wiąże ich dużo bardziej, niż małżeństwo. W przypadku rozstania należy uwzględnić:

- rozliczenia majątkowe, o czym pisałam wyżej, nawet jeśli w czasie trwania konkubinatu zostało zawarta umowa regulująca te kwestie, sugeruje dokonać ostatecznego rozliczenia również także po rozstaniu zawarcie umowy kompleksowo regulującej rozliczenia tego, co partnerzy w czasie trwania małżeństwa zgromadzili,
- być może będzie konieczne ustalenie kwestii spłaty kredytu, w tym uzyskania ewentualnej zgody banku na przejęcie kredytu przez jednego z byłych partnerów,
- jeśli są dzieci, warto uzgodnić wysokość alimentów, częstotliwość kontaktów,
- odwołanie pełnomocnictw, jeśli zostały udzielone w czasie trwania konkubinatu,
- zmianę nazwiska – również jest możliwa z tym samym trybem, co w przypadku wejścia w związek partnerski.

Ilustracja wprowadzenia [Luigi Pozzoli](#) on [Unsplash](#)